

BOŻA ŚWIĘTOŚĆ I JEGO NIEZMIENNA MIŁOŚĆ

Ozeasz prorokował do północnego królestwa Izraela. Tematem jego proroctw było duchowe cudzołóstwo i niezmienna miłość Boga. Jego proroctwa pokazują, że stosunek Boga do swojego ludu jest taki sam, jak mężczyzny, który nie przestaje kochać swojej niewiernej żony.

W Starym Testamencie, Izrael był nazywany „oblubienicą Jahwe”, ponieważ relacja pomiędzy Bogiem a Izraelem miała być taka sama, jak relacja łącząca małżonków. Miała być taka sama, jak nasza relacja z Chrystusem. Jeśli żona kocha innego mężczyznę, albo próbuje zadowalać innych mężczyzn, wtedy jest niewierna i może być nazwana „cudzołożnicą”. Dokładnie tak samo jest z naszym stosunkiem do Chrystusa. Jeśli zawarliśmy przymierze Chrystusa a kochamy pieniądze, wtedy też jesteśmy duchowymi cudzołożnikami, bo pieniądze są niczym „inna osoba”. Jeśli kochamy chwałę tego świata, to też jest miłość do „innej osoby” (*do świata*), która zawróciła nam w głowie. Miłowanie grzesznych przyjemności, też jest częścią tego świata. Dlatego Jakub, zwracając się do wierzących mówi: „*cudzołożnicy, czy nie wiecie, że przyjaźń z tym światem, to wrogość wobec Boga?*” (*Jakuba 4:4*).

Ozeasz prorokuje na ten ważny temat, ponieważ Bóg nauczył go tej lekcji w wyjątkowo bolesny sposób. U Ze wszystkich proroków Starego Testamentu, u Ozeasza można zobaczyć najbardziej, że Bóg chce, aby Jego słudzy mieli takie same serce jak On. To jest zasadą, każdej prawdziwej służby prorockiej, także w Nowym Przymierzu. Każdy prorok, musi czuć wobec Bożego ludu to samo, co czuje Bóg i musi patrzeć na Boży lud tak samo, jak patrzy Bóg. W przeciwnym razie będzie tylko kaznodzieją, który głosi coś, co może być prawdą, ale bez poczucia, że Bóg nadal kocha swój lud. Dlatego Bóg musi nas przeprowadzić przez wiele bolesnych prób, które sprawią, abyśmy zaczęli czuć w stosunku do innych to samo, co czuje do nich Bóg, aby móc im skutecznie służyć.

Na przykład, Izrael w czasach Ozeasza był jak niewierna żona, ponieważ czcił bożki - dlatego nazwano to cudzołóstwem. W Starym Testamencie, cudzołóstwo i bałwochwalstwo jest ściśle powiązane. Także Nowy Testament, uznaje duchowe cudzołóstwo za odmianę bałwochwalstwa. Bałwochwalstwo to miłość do czegośkolwiek, co nie jest Bogiem. To może być twój biznes, twoje pieniądze, twój dom, a nawet wygląd. To może być także twoja służba. Wszystko, co zajmuje pierwsze miejsce w twoim życiu, poza Chrystusem, jest twoim bożkiem. Bałwochwalcą i duchową cudzołożnicą stajesz się wtedy, kiedy cokolwiek zaczyna zajmować miejsce Boga w twoim życiu. Wtedy wszystkie słowa, które Biblia wypowiada na temat cudzołożników i bałwochwalców, zaczynają mieć odniesienie także do twojej osoby.

Bóg kazał poślubić Ozeaszowi niewierną żonę, aby mu pokazać, co się dzieje w Bożym sercu. W ten bardzo bolesny sposób, Ozeasz dowiedział się prawdy. Kto byłby gotów poślubić kobietę, o której od początku wiadomo, że jest niewierna i cudzołoży z innymi mężczyznami? Tak wysoką cenę muszą płacić wszyscy prorocy, aby być prorokami. Kiedy żona Ozeasza była mu niewierna, to Bóg kazał mu ją nadal kochać. W pewnym momencie sprzedała się nawet innemu mężczyźnie, jako niewolnica. Ozeasz ją wykupił i nadal ją kochał. Jednak pomimo wykupu, ona nadal cudzołożyła. Życie z tą kobietą, musiało być dla Ozeasza trudne do zniesienia. Gdy już przeszedł te doświadczenia, wtedy Bóg mu powiedział: „Teraz już wiesz, jak bardzo kocham mój lud. Więc teraz idź i przemów do nich”. W rezultacie tego, Ozeasz bardzo surowo zwracał się do Bożego ludu, ale w jego przesłaniu o świętości, była też nuta współczucia.

Co zatem podkreślał Ozeasz?

Ozeasz podkreślał świętość i niezmienną Bożą miłość. Świętość Bożego ludu i niezmienna Boża miłość, to dwa tematy, które były ciężarem wszystkich proroków, gdy Boży lud błądził i cudzołożył. Odwiecznym pragnieniem Boga jest to, aby Jego lud się odwracał od swoich grzechów. Bóg chce nas przywieźć do opamiętania, ale karze swój lud dopiero wtedy, kiedy zawodzi napominanie.

Jeremiasz mówił, że: „*Po upływie kary, Bóg zmiłuje się nad wami i pozwoli wam wrócić do waszej ziemi*”. Ozeasz mówił to samo. Świętość jest bożym wymaganiem. Jeśli Bóg jej w tobie nie znajduje, to musi zacząć cię dyscyplinować. Jednak Jego miłość jest tak wielka, że gdy ponownie przywróci cię do społeczności ze sobą, to zwróci się do ciebie czułymi słowami: „Czy mogłem cię zostawić? Czy mogłem cię porzucić? Czy mogłem ci pozwolić odejść, jeśli moje serce krzyczy, że muszę ci pomóc? (Oz 11:8).

Tak wygląda prawdziwa służba prorocza, która powinna funkcjonować w każdym zborze. Prawdziwy prorok, będzie miał dzisiaj taki sam ciężar, odnośnie świętości, jaki mieli prorocy w Starym Testamencie. Oni będą jak Bóg, nieustannie przepelnieni Bożą cierpliwością, współczuciem i miłością, która ma na celu powtórne przyprowadzenie ludzi do relacji z Bogiem i prawdziwej świętości. Jeśli Kościół chce się utrzymać przy życiu i funkcjonować tak, jak powinien, to taka służba powinna działać w każdym zborze. Bóg pozwolił Ozeaszowi cierpieć, ponieważ to miało być głównym przesłaniem Ozeasza. Bóg powiedział do Ozeasza: „*Idź i ożeń się z prostytutką. Niektóre z waszych dzieci zostaną poczęte z innymi mężczyznami*” (Oz 1:2). Czy widzisz, jaką cenę muszą płacić prorocy! Ilu z was, chce być prorokami?

Bóg nie wymaga, abyś dzisiaj robił to samo, co musiał zrobić Ozeasz, lecz zasada pozostaje ta sama, że serce każdego proroka muszą przeszyć głębokie cierpienia, aby mógł rozumieć, co czuje Bóg w swoim sercu. Poczytaj o cierpieniach, które przeszedł apostoł Paweł. Ile przeszedł niebezpieczeństw, ile razy był pobity, ile razy aresztowany i chłostany, ile razy został okradziony, ile razy nie miał ciepłego odzienia ani jedzenia (2Kor 11:23-28). Cel tego wszystkiego był taki, aby Paweł cały czas żył tak blisko Bożego, żeby mógł słyszeć bicie Jego serca i odczuwać to samo co Bóg. Kiedy przechodzimy próby, wtedy przybliżamy się do Bożego serca, słyszymy jego bicie i wiemy, jak mówić do Bożego ludu.

Zac Poonen

Holiness and God's Unchanging Love - 03.06.2017